

Zaproszenie do przyjacielskiej rozmowy z Jezusem

zapropnowane przez
św. Antoniego Marię Clareta (1807-1870)
– założyciela oo. klaretynów.

Nie musisz nic robić, żeby Mi się przypodobać. Wystarczy, że Mnie bardzo kochasz, bo Ja kocham cię bezgranicznie. Mów do mnie tak, jakbyś rozmawiał ze swoim przyjacielem.

Chcesz Mnie dla kogoś o coś poprosić?

Powiedz Mi jego imię, a następnie co byś chciał, żebym teraz dla niego uczynił. Nie wahaj się, proś o wiele! Mów do Mnie prosto i otwarcie o biednych, których zamierzasz pocieszyć, o chorych, których cierpienia widzisz, o zabłąkanych, dla których gorąco pragniesz powrotu na dobrą drogę. Powiedz Mi o nich chociaż jedno słowo.

A dla siebie? Czyż nie potrzebujesz dla samego siebie jakiejś łaski?

Powiedz Mi otwarcie: może jesteś dumny, samolubny, niestały, niestaranny? Poproś Mnie, żebym ci przyszedł z pomocą w twoich nielicznych czy też licznych wysiłkach, które podejmujesz, by się wyzbyć tych wad. Nie wstydź się! Jest wielu sprawiedliwych, wielu świętych w niebie, którzy popełniali te same błędy. Ale oni prosili pokornie i z biegiem czasu zobaczyli, że są od tego wolni. Nie zwlekaj prosić też o zdrowie, o szczęśliwe zakończenie twoich prac, interesów czy studiów... To wszystko mogę ci dać i daję. A Ja życzę sobie, żebyś Mnie o to prosił, i gotów jestem ci to dać pod warunkiem, że nie zwróci się to przeciwko twojemu uświęceniu, ale będzie mu sprzyjało i je wspierało. Powiedz Mi, czego ci dzisiaj potrzeba... Co mogę dla ciebie uczynić? Gdybyś wiedział, jak bardzo pragnę ci pomóc!

Czy masz w tej chwili jakiś plan?

Opowiedz Mi o nim. Czym się zajmujesz? O czym myślisz? Co mogę uczynić dla twojego brata i siostry, dla twoich przyjaciół i znajomych, dla twojej rodziny, dla twoich przełożonych, może podwładnych? Co ty chciałbyś dla nich uczynić? Co dobrego uczyniłbyś swoim przyjaciółom, tym, których bardzo kochasz, a którzy żyją, nie myśląc o Mnie? Czy pragniesz, żebym był przez nich uwielbiany?

Powiedz Mi, co dzisiaj pochłania twoją uwagę?

Czego pragniesz z utęsknieniem? Jakie środki posiadasz, aby to osiągnąć? Powiedz mi o twoim nieudanym przedsięwzięciu, a Ja wyjaśnię ci przyczyny niepowodzenia. Czy nie chciałbyś Mnie dla siebie pozyskać?

Może czujesz się smutny albo źle usposobiony?

Opowiedz Mi w szczególach, co cię smuci... Kto cię zranił? Kto cię obraził lub znieważył? Informuj Mnie o wszystkim, a wkrótce dojdiesz tak daleko, że za moim przykładem wszystko im darujesz i przebaczysz. W nagrodę otrzymasz moje pocieszające błogosławieństwo.

Może się czegoś obawiasz?

Czy odczuwasz w duszy nieokreślone przygnębienie, które wprawdzie jest bez podstaw, ale mimo to nie przestaje rozrywać ci serca? Rzuć się w ramiona mojej Opatrzności! Jestem przy tobie, u twojego boku. Ja wszystko widzę, wszystko słyszę i w żadnym momencie nie zostawię cię.

Czy odczuwasz niechęć ze strony ludzi, którzy cię kiedyś lubili?

Teraz może zapomnieli o tobie, odwrócili się od ciebie, mimo że z twojej strony nie było do tego najmniejszego powodu... Proś za nimi, a Ja ich

przywrócę do twojego boku, jeżeli nie staną się zawadą dla twojego uświęcenia.

Nie masz dla Mnie czasem jakiejś radosnej wiadomości?

Dlaczego nie pozwalasz Mi uczestniczyć w niej, przecież jestem twoim przyjacielem? Opowiedz mi, co od twoich ostatnich odwiedzin u Mnie pokrzepiło twoje serce i wywołało twój uśmiech. Być może miałeś szczęśliwe wiadomości, list, miłą rozmowę, może przezwyciężyłeś trudności, wyszedłeś z sytuacji bez wyjścia? To wszystko jest moim dziełem. Ty masz Mi tylko powiedzieć: dziękuję!

A czy nie zechcesz Mi czegoś obiecać?

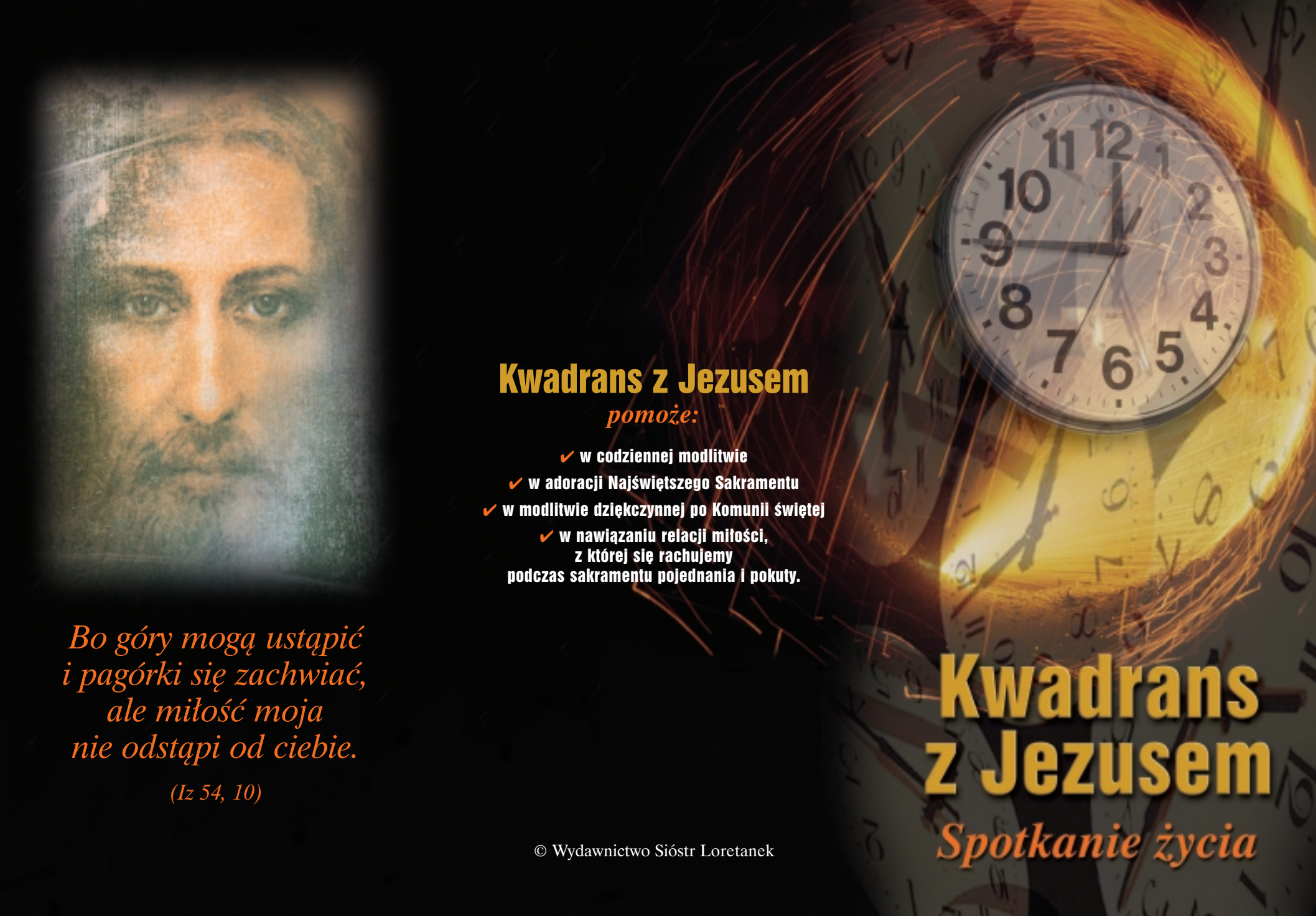
Ja czytam w głębi twojego serca. Ludzi można łatwo zmylić, ale nie Boga. Mów więc do Mnie otwarcie. Czy jesteś zdecydowany nie poddawać się więcej wiadomej okazji do grzechu? Zrezygnować z rzeczy, która pobudziła twoją wyobraźnię? Nie przestawać z człowiekiem, który spokój twej duszy zmaćcił? Czy będziesz znowu łagodnym, miłym i usłużnym wobec tego człowieka, którego miałeś do dziś za wroga, bo cię skrzywdził?

Dobrze, powróć więc teraz do swojego zajęcia, do swojej pracy, do swoich studiów... Ale nie zapominaj chwil, które przeżywaliśmy razem. Zachowaj, jak dalece możesz, milczenie, skromność, wewnętrzne skupienie, miłość bliźniego. I przyjdź znowu, z sercem przepelnionym jeszcze większą miłością, jeszcze bardziej oddany mojemu Duchowi. Wtedy znajdziesz w moim Sercu codziennie nową miłość, nowe dobrodziejstwa i nowe pocieszenia.

Kochaj Matkę moją, która i twoja jest.

Zawsze czekam na ciebie.

Twój Jezus



Kwadrans z Jezusem

pomoże:

- ✓ w codziennej modlitwie
- ✓ w adoracji Najświętszego Sakramentu
- ✓ w modlitwie dziękczynnej po Komunii świętej
- ✓ w nawiązaniu relacji miłości,
z której się rachujemy
podczas sakramentu pojednania i pokuty.

*Bo góry mogą ustąpić
i pagórki się zachwiać,
ale miłość moja
nie odstąpi od ciebie.*

(Iz 54, 10)

Kwadrans z Jezusem

Spotkanie życia